Cena numeru 20 mk.

Nr. 180. Wilno, Sobota 31 grudnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3 Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocz. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. po tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

GRUDZIEŃ **31** Sobota.

Dziś — Sylwestra P. W.

Jutro — Nowy Rok.

Wschód słońca — 8.26
Zachód słońca — 3.40

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Betleem na Kresach".
„Powszechny" — „Hajduczek".

KINA:

„Heljos" — „Żółte bestje".
„Piccadilly" — Człowiek, który się śmieje.

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 10—2.
Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po polud.

Z LITWY.

Działalność Puryckisa.

KOWNO, (Wap.) Przyczynkiem do działalności dymisjonowanego ministra Purickisa jest fakt, iż w ostatnich czasach zdążał on za wszelką cenę do sprowadzenia na Litwę ks. Magdaleny Radziwiłłowej, znanej działaczki antypolskiej. Rozkazał mianowicie opróżnić dla niej mieszkanie, składające się z 6 pokoi, własność żydowską, co przeprowadził tak brutalnie, iż zainteresowani Żydzi wymogli na swych współwyznawcach-posłach, by wystąpili w Sejmie z ostrą interpelacją przeciwko Puryckisowi. Obecnie z powodu dymisji Puryckisa interpelację cofnięto, a poszkodowani Żydzi wrócili do swoich mieszkań.

Nowe pisma litewskie.

KOWNO, (Wap.) W Kownie zaczął wychodzić nowy tygodnik litewski, wrogi Polsce, p. t. „Nowiny", redagowany przez wydawcę gazety „Litwa". Równocześnie przestała wychodzić, w tym samym duchu prowadzona, żydowska gazeta „Wolnaja Litwa".

Ratyfikacja układu gospodarczego z Polską przez sejm gdański.

GDAŃSK. (Pat.). Sejm gdański na posiedzeniu onegdajszem 62 głosami przeciwko 22 ratyfikował układ gospodarczy zawarty między Polską a Gdańskiem.

—

Lenin grozi Polsce, Finlandji i Rumunji.

Jego przemówienie na kongresie sowieckim.

HELSINGFORS. (Pat.). (Havas). Jak donosi radjo z Moskwy, na wszechrosyjskim kongresie sowieckim w przemówieniu swem wykazywał, że Sowiety skłonne są do wszelkich ustępstw i poświęceń, zmuszone są jednakże ostrzedz Finlandję, Polskę i Rumunję przed wysyłaniem przeciw Rosji „białych" band. Lenin podkreślił, że Sowiety pragną utrzymać pokój, jednakże, w razie potrzeby, będą walczyły w obronie republiki do ostatniej kropli krwi.

Ameryka i Sowiety.

Czy może dojść do ich zbliżenia.

PARYŻ. (Pat.). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: Krążą tu pogłoski, jakoby dokonane już i zamierzone na przyszłość zmiany w polityce rządu Sowietów mogły doprowadzić do wznowienia stosunków amerykańsko-rosyjskich.

WASZYNGTON. (Pat.). Reuter. W sferach, zbliżonych do Białego Domu, słychać, że zmiana kierunku, jaka się daje zauważyć w polityce Sowietów, może doprowadzić do podjęcia stosunków handlowych amerykańsko-rosyjskich.

Lloyd George i Briand postanowili wszcząć narady z Sowietami.

LONDYN. (Pat.) (Hawas). Jak donoszą z wiarogodnego źródła, Lloyd George i Briand postanowili wszcząć narady z rządem moskiewskim.

Cziczerin i Litwinow mają być zaproszeni do Londynu prawdopodobnie na 8 stycznia.

—

ZE ŚWIATA.

Przed konferencją w Cannes.

PARYŻ, (Pat). Briand zwrócił się do rządów: Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonji i Belgji z prośbą, aby wyznaczyły swoich przedstawicieli na konferencję w Cannes w dniu 6 ym stycznia 1922. Program konferencji obejmuje sprawę odszkodowań, oraz sprawę zwołania konferencji międzynarodowej.

PARYŻ, (Pat). Lloyg George przybył do Cannes d. 27 bm., rano. Briand wyjedzie z Paryża 3-go stycznia. Obrady premjerów trwać będą 4—5 dni.

Układ włosko-rosyjski.

RZYM, (Pat). Układ włosko-rosyjski składa się z 13-tu artykułów i przewiduje między innemi wzajemne zobowiązanie powstrzymania od wszelkich wrogich wystąpień oraz propagandy poza granicami kraju: zobowiązanie rządu rosyjskiego dokonania repatrjacji obywateli włoskich i wzajemne zobowiązanie niestosowania jakiejkolwiek formy blokady.

Po podpisaniu układu Worowski i Della Toretta podpisali obustronnie deklarację w sprawie uznania przez oba kraje obowiązku wypłat kompesacyjnych osobom prywatnym, które bądź dostarczyły towary, bądź też okazały usługi jednemu z obu krajów zainteresowanych, a nie uzyskały zapłaty.

RZYM, (Pat). Delegat rządu sowietów Worowski i prezes włoskiego Czerwonego Krzyża podpisali dzisiaj konwencję dotyczącą akcji włoskiej misji pomocy, która działać będzie w miastach Rosji południowej.

Rozruchy w Egipcie.

BERLIN. (Pat.). Podczas demonstracji kolonji egipskiej w Berlinie przed ambasadą angielską aresztowano 20 osób. Gmach ambasady angielskiej jest stale strzeżony przez policję.

PARYŻ. (Pat.). Havas. „Petit Journal" donosi z Londynu, że w administracji Egiptu nastąpią zmiany: Generał Allenby ma otrzymać władzę dyktatorską.

BERLIN. (AW). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Londynu, że ruch powstańczy w Egipcie wzmaga się. Gabinet egipski zgłosił swoją dymisję, który to fakt uważany jest jako protest przeciwko postępowaniu rządu angielskiego. Ruch na ulicach miasta ustał niemal zupełnie. Domy, zamieszkałe niegdyś przez Anglików, podpalono.

Wilno, 30 grudnia 1921 r.

Z dniem dzisiejszym kończy się pierwszy okres kampanji przedwyborczej; zostały zgłoszone i skorygowane listy kandydatów, oraz zawarte związki wyborcze list.

P. S. L., które zaledwie przed 3-ma miesiącami rozpoczęło swą działalność na terenie Ziemi Wileńskiej, może spokojnie powiedzieć, iż zdało egzamin ze swej żywotności. Pomimo trudności organizacyjnych, pomimo braku wszelkiego materjalnego poparcia ze strony czynników miarodajnych, potrafiło ono skupić pod swemi sztandarami grono inteligencji ludowej oraz cały zastęp ludu wiejskiego, ożywionych jedną myślą przewodnią pracy dla dobra Polski, Ludu i Ziemi Ojczystej.

Pracę swą rozpoczęło stronnictwo w niesłychanie ciężkich warunkach. Na terenie pracowały już od dawna inne stronnictwa, które uprzednio wciągnęły do swych organizacyj najbardziej czynne i wpływowe jednostki. P. S. L., jako nowy współzawodnik, zostało przez istniejące stronnictwa spotkane z wyraźną niechęcią, a niektóre rozpoczęły bezwzględną i zaciętą walkę przeciwko zaczątkom prac organizacyjnych P. S. L.

Uderzyła w P. S. L. przedewszystkiem endecja, która wiedząc dobrze, iż P. S. L. odbierze jej otumanionych przez nią włościan, starała się wszelkiemi sposobami zohydzić powstające stronnictwo.

Skorzystała ona skwapliwie z faktu, iż w stadjum organizacyjnem trafiła do stronnictwa jednostka, zajmująca pewne wyższe stanowisko, która nie odpowiadała swemu przeznaczeniu — by, zwalczając tę jednostkę, obalić powstające stronnictwo. Mamy tu na myśli b. starostę wileńskiego p. Rozena. Aczkolwiek, poza nieudolnością i brakiem kwalifikacji a także pewną lekkomyślnością w traktowaniu swych praw i obowiązków służbowych, nie znaleziono w czynnościach p. Rozena nic karygodnego, endecja starała się w prasie obrzucić go błotem, łącząc stale jego osobę z powstającem stronnictwem. A jednak wiedzieli jej kierownicy dobrze, że P. S. L. bynajmniej nie popierało p. Rozena oraz, że ustąpił on ze stronnictwa; wiedzieli oni również, że p. Rozen miał daleko możniejszego protektora w osobie kogoś stojącego daleko bliżej endecji niż P. S. L. Jednocześnie endecja zwalczała P. S. L. w Polsce. Jednak wysiłki endecji poszły na marne i organizacja wileńska rozwijała się pomyślnie. Zwalczać zaczęło P. S. L. i Odrodzenie, aczkolwiek pocichu, nie tak gwałtownie i w sposób przyzwoitszy niż endecja.

Niechętnem też okiem spoglądały na nowego współzawodnika i Rady Ludowe, jednak stwierdzić musimy, że stanowisko ich było najbardziej poprawne i ograniczały się one wyłącznie do omawiania pewnych różnic programowych.

Wśród tylu współzawodników trzeba się było organizować i zarazem zabierać do pracy wyborczej. Trzeba było wydawać własne pismo codzienne, redagować „Gazetkę Wyborczą", agitować i popularyzować hasła P. S. L. wśród szerokich mas wiejskich. Poprostu rąk nie stawało do pracy, która wydawała się ponad siły Stronnictwa. A jednak 3 miesiące pracy przyniosły rezultaty. Na terenie warszawskim i wileńskim, w Sejmie w Warszawie i u czynników miarodajnych w Wilnie P. S. L., dzięki poparciu swego stronnictwa macierzystego stało się czynnikiem, z którym zaczęto się liczyć poważnie.

Na wsi zdołano również rozobudzić i zjednać sympatje, które pozwoliły Stronnictwu pójść samodzielnie do wyborów.

To też, umieszczając w № dzisiejszym listy kandydatów do Sejmu w Wilnie, zgłoszone przez P. S. L. w poszczególnych okręgach — nie łudzimy się, iż odniesiemy bezwzględne zwycięstwo przy wyborach.

Jednak fakt, że po 3-ch miesięcznej zaledwie pracy, mamy szanse przeprowadzenia do Sejmu grono osób ożywionych wspólną myślą państwową i posiadających pewną wagę gatunkową, napawa nas nadzieją, że w niedalekiej przyszłości P. S. L. zajmie w życiu Ziemi Wileńskiej takie stanowisko, jakie Polsk. Str. Lud. zajmuje w życiu Polski, z którem razem pracować będzie nad ostatecznem zespoleniem Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą Polską.

Odezwa

Do Ludności Wileńszczyzny!

Zbliża się dzień 8 stycznia 1922 r., dzień wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Od chwili, kiedy rozpoczęła się wojna światowa, nie było dla Wileńszczyzny momentu tak ważnego, tak przełomowego, mogącego zaważyć na losach kraju naszego w sposób poważny a ostateczny.

Od chwili tej przechodziliśmy szereg okupacji i szereg tymczasowych zarządów administrował naszym krajem. Ludność Wileńszczyzny miała przez ten okres czasu kilka przejść, kilka momentów wzniosłych porywów w obronie swej ojcowizny i kilka smutnych faktów, kiedy wróg zewnętrzny, kiedy obcy najeźdźca chciał pogwałcić jej wolę i zapanować tu, nie pytając o dążenia i pragnienia gospodarzy tego kraju. Ale pomimo tych radosnych przejść, pomimo chwilowego smutku i znanych wysiłków ludności w walce o losy kraju swego — kraj nasz nie zaznał dotychczas życia spokojnego i twórczego.

Zapowiedź Naczelnika Piłsudskiego w kwietniu 1919 r., a później wyzwoleńczy czyn Generała Żeligowskiego i uroczysta zapowiedź zwołania Sejmu w Wilnie — dały możność, dały okazję zrealizowania, spełnienia najświętszych praw ludności Wileńszczyzny o stanowieniu o swym losie, o samookreśleniu się politycznem.

I dzisiaj właśnie stajemy wobec najdonioślejszego faktu w naszem życiu politycznem i narodowem, wobec faktu zwołania w Wilnie Sejmu w styczniu 1922 roku.

Sejm ten ma rozstrzygnąć losy kraju naszego, ujawnić wolę ludności i położyć kres dotychczasowemu stanowi niepewności i tymczasowości.

Chwila jest wręcz wyjątkowa: chodzi o sprawiedliwą decyzję, o prawdziwy wyraz woli całej ludności, kraj nasz zamieszkującej, chodzi o ostateczne ułożenie losów kraju naszego.

W chwili takiej żaden głos nie może nie zaważyć na losach kraju. Każdy, kto ma prawo głosu, każdy kto jest obywatelem kraju naszego, powinien dnia 8 stycznia 1922 roku oddać głos na swych zaufanych, na swoją listę w swojej komisji obwodowej. Sprawiedliwość decyzji wymaga, aby każdy, kto się uważa i kto jest obywatelem kraju oddał swój głos przy wyborach. Przecież chodzi o ostateczną decyzję, chodzi o szczęśliwą przyszłość ziemi naszej.

Nie trzeba dodawać, że każdy nieoddany głos, każda niewykorzystana karta wyborcza będzie przestępstwem wobec kraju, będzie zrzeczeniem się swych praw obywatelskich.

Kto więc ma prawo głosu powinien głosować i wpłynąć na rozstrzygnięcie losów kraju swego.

Pamiętajmy, że jeżeli sami zrzeczemy się prawa głosu swego i pozostaniemy obojętni na najważniejsze wypadki polityczne w kraju naszym — inni potem mogą kwestjonować te nasze prawa i powoływać się na to, że sami je utraciliśmy.

Chwila wymaga, abyśmy wzięli udział w wyborach do Sejmu Wileńskiego, nasz obowiązek obywateli kraju żąda, byśmy głosowali na swoją listę przedstawicielską, nasze prawo wolnego człowieka zmusza nas, byśmy sami o naszej przyszłości wolnej decydowali.

Wszyscy więc do urn wyborczych, niech żaden obywatel nie uchyla się od wyborów, niech każdy przez oddanie swego głosu wpłynie na losy kraju swego.

Głosować na swoich kandydatów zaufanych, na listę swoją, zabrać głos w Sejmie Wileńskim — oto nasze hasło, oto najważniejsze nasze prawo i obowiązek.

Dnia 8 stycznia 1922 roku, stary czy młody, biedny czy bogaty, mężczyzna czy kobieta — wszyscy do urn wyborczych!

BIURO PROPAGANDY WYBORCZEJ.

Wykaz list P. S. L. w poszczególnych Okręgach wyborczych.

Okręg I, Szyrwinty.

Wobec okupacji litewskiej wybory się nie odbędą.

Okręg II, Święciany.

Lista № 2.

Pietkiewicz Piotr, Prezes sejmiku, Olejniczakowski Eugenjusz, dziennikarz, Makarski Marjan, technik, Bursztyn Józef, kapitan, Mackiewicz Władysław, rolnik, Andrzejewski Józef, inżynier, Koniuszaniec Jan, rolnik, Kokoszkin Adam, nauczyciel, Zybajło Jan, rolnik, Stojek Mieczysław, nauczyciel.

Okręg III, Komaje.

Lista Nr 7.

Mickiewicz Antoni, rolnik, czł. Sejmiku Święciańskiego, Swiechowski Marjan, redaktor, Przewłocki Michał, rolnik, Dragun Józef, rolnik, zastępca wójta, Dziergacz Józef, rolnik, Usajewicz Justyn, radny Sejmiku Pow., Andruszkiewicz Franciszek, rolnik, Runowicz Franciszek, rolnik.

Lista Nr 8.

Mickiewicz Antoni, rolnik, czł. Wydz. Sejmiku Święciańsk., Krzyżanowski Bronisław, adwokat, Haul Walerjan, rolnik, Siwicki Zygmunt, rolnik, Holak Jan, rolnik, Szymkiewicz Teofil, rolnik, Dziewguć Mikołaj, rolnik, wójt gmin., Skipor Mikołaj, rolnik, Pietkiewicz Piotr, rolnik, prezes Sejmiku.

Okręg IV, Oszmiana.

Lista № 3.

Piłsudski Jan, adwokat, Polonis Bronisław, doktór, Bohdanowicz Bartłomiej, rolnik, Łokiciewski Bolesław, rolnik, Piust Józef, rolnik. Lisztwan Józef, rolnik, Węcławowicz Kazimierz, rolnik, Szukiełojć Antoni, rolnik, Bojarowicz Roman, rolnik, Rodziewicz Dominik, rolnik, Baliński Walenty rolnik.

Lista № 4.

Wojnicz Adam, rolnik, Siemianowicz Józef, rolnik, wójt gminy, Rubiński Jan, rolnik, wójt gminy, Tomkowicz Stanisław, rolnik, Hrynkiewicz Jan, rolnik, wójt gminy, Żukowski Stefan, rolnik, Aleksandrowicz Antoni rolnik, Subocz Antoni rolnik, Adamkowski Bałtromiej, rolnik, Zybort Wincenty rol.

Okręg V, Troki.

Lista № 8.

Borusewicz Michał, kolejowiec, Ostrowski Michał, kolejowiec, Podejko Cyprjan, rolnik.

Lista № 15.

Staniewicz Witold, rolnik, oficer, b. adj. gen. Żeligowskiego, Fiedorowicz Piotr, wójt gminy Trockiej, Kotwicki Józef, rolnik, Ruczyński Jan, rolnik, Podolecki Aleksander, nauczyciel, Harasimowicz Antoni, rolnik.

Okręg VI, Wysoki Dwór.

Wobec okupacji litewskiej wybory się nie odbędą.

Okręg VII, Wilno płn.

Lista № 2.

Adamowicz Marcin, rolnik, Krzyżanowski Bronisław, adwokat, Kowalewski Franciszek, rolnik, Gasparaniec Zygmunt, rolnik, Korzeniewski Franciszek, rolnik, Rymszewicz Józef, pisarz gminny, Balcewicz Józef, rolnik, Wyborski Henryk, krawiec, Jasiński Franciszek, rolnik, Baranowski Stanisław, rolnik.

Okręg VIII, Wilno płn.

Lista № 6.

Wędziagolski Bronisław, pułkownik, Baranowski Bonifacy, rolnik, Węckowicz Romuald, prezes Urzęd. Ziemsk., Macutkiewicz Jan, rolnik członek Wydz. powiatow., Bogucki Aleksander, rolnik, Korsak Bronisław, rolnik, Aleksiuk Paweł, rolnik, Rogożo Juljan, rolnik, Żebrowski Witold, rolnik, Szczerbak Jan, rolnik, Macinkiewicz Andrzej, rolnik.

Okręg IX, Wilno miasto.

Stronnictwo własnej listy nie stawia.

Z Okręgu X, XI i XII dotychczas brak urzędowych wiadomości w Generalnym Komisarjacie Wyborczym, wobec czego zatwierdzone listy podamy w № jutrzejszym.

Dookoła wyborów.

Agitacja litewsko-bolszewicka.

W powiatach Święciańskim i Oszmiańskim agitatorzy litewscy i bolszewiccy rzucają coraz nowe hasła w walce przeciwko wyborom i Sejmowi Wileńskiemu. W dłuższych przemowach wysuwają hesła nawołujące do walki klasowej i budzące nieufność do ustroju państwowego w Polsce. Z haseł praktyczno-technicznych, licząc na nieuświadomienie ludności i dążąc do powstrzymania jaknajwiększej liczby wyborców od głosowania, wysuwają twierdzenia: że głosować można nie tylko osobiście, lecz i przez delegatów, lub też namawiają do oddawania w dniu wyborów białych kartek.

W gminach pow. Święciańskiego: Wojstomskiej, Wiszniowskiej, Żodziskiej i Szemiatowskiej, położonych w pasie przyfrontowym, a więc znacznie zniszczonych i obecnie odbudowanych, wyzyskują w celach agitacyjnych rozgoryczenie ludności w ten sposób, iż fakt zniszczenia tych okolic dokonany jeszcze podczas wojny niemiecko-rosyjskiej składa się na karb Polski.

Olbrzymia większość ludności w pomienionych powiatach, pomimo wszelkich zabiegów agitacyjnych, jest usposobiona przychylnie do ustroju państwowego w Polsce, do administracji, i z wielkiem zainteresowaniem odnosi się do oczekiwanych wyborów i Sejmu Wileńskiego. Oczekiwany jest bardzo duży udział w dniu głosowania.

* *

WILNO, (Wap.). W łączności z akcją ze strony litewskiej utrudnienia wyborów do Sejmu Wileńskiego szereg księży Litwinów postanowił w dniu 8 stycznia urządzić wielogodzinne nabożeństwa i przez to, zatrzymując lud w kościołach, powstrzymać go od głosowania. Władze Litwy Środkowej, poinformowane o tego rodzaju zamiarze księży Litwinów, zwróciły się do Kurji Biskupiej z żądaniem, aby przez odpowiednie zarządzenie zapobiedz tego rodzaju postępowaniu. Na skutek tej interwencji Kurja Biskupia wydała następujący okólnik: „Kurja Biskupia z polecenia J. E. ks. biskupa Matulewicza prosi księży proboszczów, by na dzień 8 stycznia 1922 r. nie naznaczali w parafjach, położonych na terytorjum wyborczem, nabożeństw odpustowych, któreby się mogły przyczynić do odciągnięcia ludności od spełnienia jej obowiązku obywatelskiego przez przyjęcie udziału w głosowaniu".

* *

WILNO, (Wap.). Jak się dowiadujemy, Komitet dla przyjęcia wyborców, przybywających na dzień głosowania do Wilna z całej Polski, poczynił już daleko idące przygotowania celem przyjęcia miłych gości. Na pomieszczenie przybyłych, których ilość obliczana jest na kilka tysięcy osób, Komitet uzyskał szereg szkół, których sale zaopatrzone zostaną w łóżka i pościel i zamienione na kwatery. Sprawą wyżywienia zajęło się kilka instytucyj z Kołem Polek na czele. Instytucje te przygotują dla przybywających obiady. Na stacji kolejowej zostanie zorganizowane osobne biuro informacyjne ze specjalnym urzędnikiem, nadto przy ul. Mickiewicza 8. będzie otwarte główne biuro dla wyborców przyjezdnych, które będzie udzielało wszelkich wyjaśnień i wskazówek przybywającym. Biura dla przyjezdnych rozpoczną swe prace na kilka dni przed terminem wyborów.

———

Listy kandydatów w Wilnie.

(*Poprawione*).

W okręgu m. Wilna złożono sześć list kandydackich na posłów do Sejmu Wileńskiego. Są one następujące.

Nr. 1. Lista Związku Właścicieli i Dzierżawców podmiejskich.

Nr. 2. Narodowo Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego.

Nr. 3. Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego.

Nr. 4. Radykalnej Inteligencji i „Odrodzenia".

Nr. 5. P. P. S. Litwy i Białejrusi.

Nr. 6. Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego.

Zaostrzenie stosunków Finlandji z Sowietami.

HELSINGFORS. (Pat.) W związku ze stanowiskiem Finlandji wobec powstania Karelskiego, rząd sowiecki traktuje obywateli fińlandzkich jako poddanych wrogiego mocarstwa.

HELSINGFORS. (Pat.) W ostatnich czasach w zatoce Fińskiej pojawiają się często sowieckie okręty wojenne, wychodzące z Kronsztadu i krążące u brzegów Finlandji w celach wywiadowczych.

Proklamowanie Cyryla carem Rosji w Belgradzie.

Depesze doniosły, że dnia 11 grudnia odbył się w Belgradzie bankiet monarchistów rosyjskich z udziałem przybyłych specjalnie z Berlina: słynnego Markowa II-go, księcia Szirinskiego-Szachmatowa i Maslennikowa. Podczas bankietu Markow Drugi wzniósł toast na cześć „legalnego Cara Rosji", dotychczasowego wielkiego księcia Cyryla.

Cyryl Romanow jest bratem stryjecznym zamordowanego Mikołaja II-go. Ma lat czterdzieści pięć i ożenił się w 1905 roku z księżniczką Sasko-Koburską Wiktorją, która rok przedtem wyszła była za panującego w Hessji wielkiego księcia Ernesta Ludwika, rodzonego brata carowej rosyjskiej, słynnej Alicji, i rozwiodła się z nim dla Cyryla. Z małżeństwa tego Cyryl ma dwie córki.

Rola Alicji Heskiej podczas wojny była, jak wiadomo, niezmiernie niejasna. Cała Rosja oskarżała ją o tajemną umowę z Berlinem i otaczanie się mniej lub więcej jawnymi agentami niemieckimi, do których zaliczano i Rasputina. Matka Cyryla, Marja Pawłowna, z domu księżniczka Meklemburska, wdowa po W. Ks. Włodzimierzu, bracie Aleksandra III-go, prowadziła z dworem Alicji — „Aleksandry Fiodorownej" — specjalnie zażartą walkę, marząc już przed wojną o koronie dla swego syna.

Świat polityczny Europy może na to wzruszać ramionami. Polska jednak zbyt blisko stoi geograficznie Rosji, zbyt niezałatwione ma z nią jeszcze rachunki i zbyt poważnie musi myśleć nie tylko o przyszłości miesięcy najbliższych a nawet i lat dalszych, aby miała belgradzką wiadomość przyjąć tylko jako niewinną farsę. Bankietowy toast Markowa Drugiego jest conajmniej dla nas tak samo, jeżeli nie więcej, niepokojący, niż lot Karola Habsburga z Szwajcarji na Węgry.

Polska, która stwierdziła, że nie mogłaby ścierpieć Habsburga na tronie Węgier, ma stokroć ważniejsze powody, aby stwierdzić, że nie mogłaby dopuścić do wstąpienia Romanowa na tron rosyjski, nie tylko w chwili obecnej, bo o tem oczywiście nie ma mowy, ale i w dalszej przyszłości.

(„K. P.")

Zjazd Wileńskiego Związku Kooperatyw.

WILNO, (Wap.). We środę rozpoczął się w Domu Robotniczym przy ul. Żeligowskiego Zjazd Wileńskiego Związku Kooperatyw, zwołany na skutek nadużyć Zarządu. Oskarżenia komisji rewizyjnej dotyczyło w głównych punktach następujących spraw: paskarski handel kontyngensowym cukrem, wysoka kalkulacja na sól, zboże, naftę i t. p., wprowadzanie w błąd Departamentu Aprowizacji przez fałszywe spisy nieistniejących kooperatyw celem uzyskania kontyngensowych towarów, fałszowanie podpisów kooperatyw, do czego przyznał się zresztą kooperatysta Pawłowicz, który ostatecznie uciekł z Wilna. Zjazdowi przewodniczył ks. Stankiewicz, wykluczony niedawno ze Zjazdu Białorusinów z partji p. Aleksiuka. W imieniu Zarządu przemawiali pp.: Trepka, Stołychło, Czyżewskij i Smolicz. Sprawozdanie Rady składał p. Staszys po rosyjsku. Wyjaśniło się, iż p. Budźko, chociaż uciekł do Kowna, bojąc się ręki sprawiedliwości za przestępstwa polityczne, pobiera jednak pensję od Zarządu rzekomo za to, iż stara się tam o fundusze należne Związkowi. Oskarżycielem był p. Wolski.

Sprawa nadużyć jest już w Prokuratorji. Przemówienia odznaczały się tonem ostrym, a nastrój Zjazdu był podniecony. Zarzucano Zarządowi, iż trzyma zbyt wielki personel w stosunku do środków, że jest wybitnie polityczną instytucją białoruską.

W drugim dniu Zjazdu przed południem odbyła się druga dyskusja, w której wzięli udział pp.: Trechniewicz, Jarenicz, Wielszki, Ustupski, Stankiewicz, Muraszko, Kraskowskij, Ignatowicz, dr. Zarcew i in. Nastąpiło głosowanie nad wnioskami. Najdalej poszedł potępiający Zarząd wniosek p. Bednarowicza z Lidy, który stwierdził, iż Zarząd jako całość jest winny nadużyć, proponując przytem wyrażenie votum nieufności całemu Zarządowi i domagając się zmian w statucie, ażeby uniemożliwić na przyszłość zarówno nadużycia, jak i stronniczą przewagę pewnych kół w Związku. Rezolucja ta otrzymała 25 głosów za i 49 przeciw. Rezolucja d-ra Zarcena, polecająca przejście nad temi sprawami do porządku dziennego, otrzymała 50 głosów za i 24 przeciw. Na tem zamknięto posiedzenie przedpołudniowe.

WILNO, PERŁA KORONY POLSKIEJ...

Piękne miastoi—musi powiedzieć każdy, kto się przechadza ulicami Wilna lub patrzy na nie z Góry Zamkowej. Bardzo polskie miastoi także musi powiedzieć każdy, kto się rozejrzy po mieście, po jego pamiątkach, po jego zabytkach sztuki, po jego domach i po rozmowie z jego mieszkańcami, którzy odczuwają każde drgnienie duszy narodowej polskiej nie mniej czule, wiernie i prędko, niż mieszkaniec Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Za dwa tygodnie mieszkańcy Wilna i Ziemi Wileńskiej wybiorą Sejm, który orzecze, czy ludność chce należeć do Polski. O brzmienie tej uchwały można być spokojnym. Kto tyle przecierpiał za polskość, ile cierpieli mieszkańcy Wilna pod okrutną łapą czynowników i sołdatów carskich, ten wie, co to jest polskość i co należy zrobić, by ją w Wilnie raz jeszcze zadokumentować wobec świata całego...

Znany i zasłużony historyk czasów porozbiorowych Polski p. Henryk Mościcki, badacz, który źródłowo wykazał i wykazuje przy każdej sposobności, ile złego zrobiły na ziemiach polskich rządy moskiewskie, napisał teraz książkę „Wilno", którą księgarnia F. Hoesicka wydała bardzo ozdobnie, zaopatrzywszy w szereg fotografji J. Bułhaka. Są tam dzieje miasta, są obrazy jego bogactw architektoralnych, są dokładne zapiski barbarzyńskiej gospodarki brutalnego i tylko umiejącego niszczyć zaborcy. Tłumili oni w tem mieście polskość od końca ośmnastego wieku, zrazu zwolna, bo się jeszcze wstydzili swego barbarzyństwa, potem od czasu Murawjewa z łajdackim cynizmem bandyty.

Złote czasy Zygmuntowskie były najświetniejszą epoką rozwoju Wilna. Wtedy wyrosło ono na drugą stolicę Polski obok Krakowa. Wypiękniało w budowlach, podniosło się w dostatkach, wzrosło w liczbę ludności.

Zjawiły się rękodzieła i zakłady przemysłowe. Fundowano szkoły, klasztory. Zaprowadzono nawet wodociągi Od 1543 roku mieszka w Wilnie młody Zygmunt August z żoną Elżbietą Habsburską. Po jej śmierci kocha się we wdowie po wojewodzie Gasztołdzie, mieszkającej w pałacu nad Wilją i bierze ją za małżonkę. Między Wilnem i Krakowem są pod owe czasy stosunki niezwykle ożywione. Dużo jest Włochów, przeważają wśród nich architekci i rzeźbiarze. Podnoszą się liczne gmachy, rozszerzono Zamek i ratusz, upiększono pałace magnatów, jak Radziwiłłów, Chodkiewiczów, Sapiehów, Kiszków, książąt Słuckich i Ostrogskich.

Za Batorego Wilno się staje ważnym punktem strategicznym w wojnach z Moskwą. Ten że król w 1578 roku funduje Akademję Wileńską na wzór Krakowskiej. Potem przychodzą klęski. Olbrzymi pożar w 1610 r., który, strawił 1700 domów, 10 kościołów i Zamek, potem powietrze morowe, od którego wymarła trzecia część ludności, wreszcie najazdy moskali. Z tych pierwszy cara Aleksieja w 1655 roku. Dnia 8 sierpnia moskale dobywszy miasta, urządzili rzeź, wyciąwszy w pień 25,000 ludzi. Po wyjeździe cara dnia następnego zaczął się rabunek, trwający trzy doby. Nawet car rabował kopuły złote i marmurowe kolumny. Sześć lat wtedy moskale siedzieli w Wilnie. Aż wreszcie na Wielkanoc 1661 roku Polacy dobyli miasta i Zamku. Potem przyszła okupacja szwedzka za Karola XII, znowu najście moskali, pożary częste, zarazy, klęski głodowe, wreszcie po śmierci Augusta II znowu rzeź miasta przez wojska moskiewskie, rabunek gwałcenie kobiet. Powstanie generała Jasińskiego w r. 1794, powetowali moskali nową rzezią. Od dnia 12 sierpnia owego roku moskale siedzieli w tem mieście aż do końca czerwca 1812 roku, by potem już nieprzerwanie się w niem srożyć od połowy grudnia tegoż roku po wrzesień 1915 roku. Teraz z Polską w łączności organicznej Wilnu uśmiecha się nowy okres rozkwitu.

(Kurj. Por.).

Kronika miejska.

— **Zatwierdzenie statutu.** Tymczasowa Komisja Rządząca zatwierdziła statut o podatku jednorazowym od spożycia w restauracjach i kawiarniach z trunkami, klubach i stowarzyszeniach i wszystkich przedsiębiorstwach urządzających zabawy w noc z dnia 31/XII 1921 na 1/I 1922 r., poczynając od godziny 10 wieczorem do godz. 8 rano.

Ten podatek, przeznaczony na rzecz Pogotowia Ratunkowego, wynosi 25% należności od konsumenta i winien być doliczony do rachunku należności, przypadającej od konsumenta i pobrany przez zakład lub przedsiębiorcę. Ogólna suma podatku winna być wniesiona nie później niż 3 stycznia do Kasy Miejskiej, pod groźbą ekzekutywy administracyjnej, z doliczeniem 20% od opłaty za zwłokę.

Sumy nieuiszczone w terminie przewidzianym powyżej, ściągnięte będą w drodze administracyjnej z 20% nadwyżką za zwłoką i 20% opłatą z tytułu kosztów egzekacyjnych. Razem dorachowano będzie 40%.

W razie stwierdzenia przez organy kontroli miejskiej zatajenia przedmiotu opodatkowania, Magistrat sam ustali wysokość podatku.

Wszyscy wyżej wskazani przedsiębiorcy winni do dnia 31 grudnia r.b. włącznie, w powyższem celu zarejestrować w Magistracie (pokój 158) i przedstawić blankiety rachunkowe dla ostęplowania.

— **O wydzierżawienie części placu Łukiskiego.** Klub Sportowy Towarzystwa „Sokół" zwrócił się do Magistratu m. Wilna z podaniem, w którem podkreślając doniosłość sprawy wychowania fizycznego dla młodzieży, prosi o wydzierżawienie części placu Łukiskiego, od strony ulicy Montwiłowskiej, przestrzeni 130×110 metrów dla urządzenia boiska sportowego.

Oddanie tej części placu nie zaszkodzi interesom miasta ze względów handlowych, ponieważ targi nie zajmują tej części placu, jak również nie przeszkodzi wojskowości w ćwiczeniach.

Brak własnego boiska sportowego ujemnie daje się odczuwać i tylko zawdzięczając energji i pracy swoich członków, Klub Sokoła wybił się na przodujące stanowisko w dziedzinie piłki nożnej, przez zdobycie mistrzowstwa Wilna na rok 1921 i potrafił sobie zyskać uznanie najpoważniejszych klubów sportowych Polski.

Mając na względzie, że Zarząd miasta zawsze otaczał młody ruch sportowy życzliwością, klub sportowy żywi nadzieję, że i na ten raz nie odmówi powyższej prośbie.

— **Oświetlenie ulic.** Mieszkańcy ulic Orenburgskiej i Kijowskiej zwrócili się do prezydenta m. Wilna z prośbą o ustawienie chociażby trzech lamp żarowych dla oświetlenia tych ulic przy ich zbiegu. Petenci zaznaczają, że koszta urządzenia instalacji zgadzają się pokryć kasie miejskiej z własnych środków.

— **Ze Zw. Młodzieży Postępowej.** Zarząd Z. M. P. urządza dla koleżanek i kolegów członków i sympatyków Z. M. P. wieczór Sylwestrowy o godz. 10 ej, w dniu 31 grudnia b. r. w lokalu Tow. im. Piłsudskiego—Jagielońska 10.

Zapisy przyjmuje koleż. H. Zasztowtówna codzień w „Ognisku" między godz. 8-mą a 9-tą.

— **Wieczór Sylwestrowy.** Wileńskie T-wa Artystów Plastyków i artyści teatrów — polskiego i powszechnego organizują oryginalny wieczór Sylwestrowy w sali Wil. Tow. Art. Plastyków (ul. Mickiewicza 33a), na program którego złoży się cały szereg numerów koncertowych między innemi pp. Grabowska, Bortnowska, oraz panowie: Wyrwicz. Vorbrodt, Godlewski, Zonner, Cornobis (deklamacje, kuplety, satyry), pp. Peter i Malinowski (śpiew). Tańce, stoliki na sali oraz pierwszorzędny bufet Związku kelnerów. Orkiestra p. Salnickiego. Atrakcje i moc niespodzianek zapowiadają wieczorowi duże powodzenie.

— **Zabawa Sylwestrowa.** Dn. 31 stycznia 1921 r. na pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku Polski Związek Zawodowy pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych urządza zabawę taneczną w lokalu Centrali Związków Zawodowych (św. Jańska 21).

Ogłaszajcie się w przewodniku.

— **Teatr Polski.** Dziś, w sobotę, ukaże się ostatni raz „Betleem na Kresach". W niedzielę, d. 1 stycznia, teatr daje dwa widowiska: o godz. 4 po południu, po cenach zniżonych odbędzie się pierwsze w sezonie widowisko dla dzieci i młodzieży. Odegrane będzie „Betleem na Kresach" W. Stanisławskiej, w którym talent i fantazja autorki splatają, barwny wieniec, niepozbawiony głębszego znaczenia scen, o wybitnie narodowej i społecznej tendencji. Wieczór, o g. 8-ej pojawi się „Djablica" Schonherra w koncertowej realizacji aktorskiej. Na poniedziałek, dnia 2 stycznia Teatr Polski zapowiada głośną już dzisiaj premjerę najnowszej komedji K. Wroczyńskiego p. t. „Dzieje salonu", z której próby pod kierunkiem reżyserskim J. Leśniewskiego dobiegają końca. Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów, by satyrycznie uśmiechnięta komedja ta, zapewniająca szereg miłych wieczorów otrzymała najstaranniejszą oprawę sceniczną, tudzież jaknajlepsze wykonanie w którem przyjmą udział najwybitniejsi nasi artyści z pp: Bogucką, Chrzanowską, Grabowską, Kalitowiczową, Zamiłło, Bolkowskim, Leśniewskim, Janeckim, Mazankiem, Puchalskim, Rychłowskim i Wyrwiczem w głównych rolach. Na premjerze spodziewany jest autor.

— **Widowisko dla młodzieży.** Pragnąc umożliwić korzystanie z teatru i chcąc propagować ideę kultury sztuki teatralnej w życiu młodzieży, dyrekcja teatru organizuje programowy cykl przedstawień po cenach zniżonych. Pierwsze takie widowisko dla młodzieży odbędzie się w Teatrze Polskim w niedzielę dnia 1 stycznia o g. 4 po poł., na którym ukaże się „Betleem na Kresach".

— **Teatr Powszechny.** Niesłabnącem powodzeniem cieszący się „Hajduczek" zapełni ostatnie dwa wieczory w Teatrze Powszechnym, W poniedziałek dnia 2 stycznia po starannem przygotowaniu wejdzie na repertuar naszej sceny znakomita komedja polska Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek", która zyskała tyle rozgłosu nie tylko na wszystkich polskich, ale i na wielu obcych scenach.

Wydawca P. Narbutt. Drukarnia „Lux", ul. Gen. Żeligowskiego № 1. Tel. 203. Redaktor odpowiedzialny Justyn Cywiński.